

Kultura żydowska oczami rabina

Duchowny po chwili dodał: *- Z perspektywy tradycji i religijności, jeżeli coś bardzo pociąga człowieka, to ma dwojaki potencjał: popycha człowieka ku dnu lub uświęca jeszcze mocniej. Zależy, jak to wykorzystujemy. Ma to mieć jak najmniej ograniczeń w relacji mąż-żona, ale wyłącznie w takiej relacji. Przez Halachę (wykładnię Prawa Mojżeszowego - przyp. red.) zabronione są jedynie sadyzm i stosunek przerywany. Ponadto seks należy uprawiać całkowicie nago. Zabronione jest też dokuczanie partnerowi, czyli celowe unikanie współżycia w małżeństwie. Jest to traktowane jako okradanie człowieka z jego potrzeb.*

Mimo że spotkanie zatytułowano „Łódź żydowska. Wszystko co chcecie wiedzieć o Żydach, ale boicie się zapytać”, przybyli raczej krępowali się zadawać kłopotliwe pytania, przez co Dawid Szychowski rzadko był zmuszany do udzielania trudnych odpowiedzi - jak ta przytoczona wyżej. Obok tematu współżycia pojawiły się jednak kwestie antykoncepcji i aborcji - obie są dozwolone przez Halachę, jednak w przypadku tej drugiej wszystko jest uzależnione od rozwoju płodu i ogólnej sytuacji. Osobą decyzyjną jest rabin, chyba że zagrożone jest życie matki - wówczas kobieta nie musi pytać o zdanie duchownego. W judaizmie dopuszczalne, a nawet wskazane jest in vitro, dzięki któremu brak możliwości naturalnego poczęcia dziecka nie jest przyczyną prowadzącą do rozwodów. Rozerwanie małżeństwa to ostateczność, jednak unieważnienie ślubu kościelnego jest prostsze niż w przypadku Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Jeżeli winny jest mąż, musi zapłacić żonie odszkodowanie, jeśli jest odwrotnie, zostaje on zwolniony z tego obowiązku.

Oczywiście w przypadku ortodoksyjnych Żydów powyższe kwestie nie mają zastosowania, jednak tak gorliwych wyznawców judaizmu jest na świecie niewiele. Nie oznacza to jednak, że ci bardziej liberalni nie utożsamiają się ze swoją religią. Wszyscy wierzący na głowach noszą kipy, w zależności od upodobań - na co dzień lub wyłącznie na czas modlitwy. *- Niektórzy się śmieją, że to taki kapsel zamykający człowieka* - zażartował prowadzący spotkanie rabin. Przyznał, że głównym wyznacznikiem poprawności stroju żydowskiego jest jego skromność i pokazał przywiązane do swojego ubrania sznurki. *- Jest przykazanie, które mówi, żeby do każdej szaty, która ma cztery rogi, przywiązać sznurki, by w każdej z czterech stron świata przypominać o przykazaniach danych narodowi żydowskiemu* - wyjaśnił Dawid Szychowski. Stwierdził też, że po Łodzi może spokojnie przemieszczać się w takim ubiorze - nie spotkał się do tej pory z żadnymi nieprzyjemnościami. Dowiedzieliśmy się, że podczas golenia brody Żydzi nie mogą dotykać skóry. Dlatego używają golarki elektrycznej, a nie ręcznej maszynki. Problemem jest również koszerne jedzenie. Takim pożywieniem mogą być zwierzęta z rozszczepionymi kopytami i rozszerzonym żołądkiem oraz ryby z łuskami i płetwami.

W tradycji żydowskiej na grobach zmarłych składa się nie wieńce, a... kamienie. Poproszony o wyjaśnienie tego zjawiska przedstawiciel łódzkiej Gminy Żydowskiej przyznał, że trudno to wytłumaczyć, ponieważ tak było od zawsze. Mniej skomplikowana jest kwestia odpłatnych wejść na cmentarze żydowskie. W świadomości potomków Mojżesza to miejsce funkcjonuje jako atrakcja turystyczna. Jeżeli w nekropoli spoczywają przodkowie odwiedzającego, to może on wejść bezpłatnie.

Dawid Szychowski apelował, by śmiało używać słowa Żyd i w ten sposób zwracać się do wyznawców judaizmu. *- Kluczowy jest wydźwięk, w jakim wypowiedany jest ten zwrot. Jeżeli za jego pomocą określa się przedstawiciela narodu, to nie ma w tym nic złego* - stwierdził.

Do kultury żydowskiej przeniknęło wiele zwyczajów i symboli wcześniej z nią nie związanych. Znane przez katolików przesady dotyczące pecha w przypadku przebiegnięcia przez drogę czarnego kota lub zbitcia lustra są akceptowalne przez potomków Mojżesza, jednak krytykowane przez Halachę. *- Jest też zabobon dotyczący zawieszania mezuzy przy oknach, żeby ochronić dom, ale to przecież*

bzdura, bo mezuzą chroni przed demonami, a nie złodziejami - powiedział rabin. Za atrybut Izraela uznaje się Gwiazdę Dawida, która jednak nie jest żydowskim wytworem. Symbol jedynie przejęto i nadano mu znaczenie dwukierunkowej relacji między narodem a Bogiem, co obrazują odwrócone trójkąty.

Jak wygląda kwestia finansowania synagog przez żyjących w diasporze? - *Każdy Żyd żyjący w diasporze czuje, że musi w jakiś sposób wspierać Izrael i dawać datki, ale to płynie z serca, a nie jest nakazywane odgórnie* - przyznał Dawid Szychowski.

Podczas spotkania poruszono również problematykę pochodzenia żydowskiego. - *Według Halachy Żydem jest ten, kto zrodził się z matki Żydówki lub przeszedł gijur (przejście na judaizm - przyp. red.), chociaż dzisiaj popularny jest pogląd, że wystarczy pokrewieństwo drugiego stopnia, z babcią lub dziadkiem* - stwierdził rabin. Powiedział też, że obecnie do łódzkiej Gminy Żydowskiej jest zapisanych nieco ponad sto osób.

A kiedy potomkowie Mojżesza świętują Sylwestra i Nowy Rok? Wcale nie w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia, jak katolicy, a w jedną z wrześniowych śród. W tym roku przypada ona 20 września.

Prowadzący spotkanie zwrócił uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię. - *Prawo żydowskie nie jest po to, żebyśmy w nim umierali, ale żebyśmy w nim żyli* - przyznał Dawid Szychowski, który odniósł się do roli religii w życiu wiernych. Podobnego zdania był Morris West, australijski powieściopisarz, autor książki „Sandały Rybaka”, w której podkreślał, że duchowni powinni być pasterzami zbierającymi owce, czyli ludzi. To oni powinni być dla społeczeństwa, a nie na odwrót. Bez względu na wyznawaną religię, ziemscy przedstawiciele Boga nie mogą o tym zapominać.

Tekst i zdjęcia:

Kacper Krzeczewski